

# Rojecki, Ananiasz

---

## Zebranie Zespołu Historii Nauk Geofizycznych

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/1, 220-222

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



że sam okres rozkwitu studiów i prac w tej dziedzinie był raczej krótkotrwałym wzlotem przypadającym na lata 1529—1558.

W ożywionej dyskusji po referacie padło wiele głosów tak ze strony zainteresowanych przedstawioną problematyką historyków medycyny, jak i ze strony filologów.

Doc. S. Szpilczyński w obszernej wypowiedzi poruszył różne metodologiczne i specjalistyczne kwestie, przede wszystkim jednak postulował dogłębne przeanalizowanie samodzielnego dorobku Struśka i właściwe oświetlenie tej wyjątkowej i ciągle jeszcze niedostatecznie docenionej postaci polskiego uczonego. Zdaniem doc. Szpilczyńskiego, Strusiek odnosił się do Galena krytycznie i zupełnie niezależnie od niego formułował swoje koncepcje o znaczeniu wręcz prekursorskim.

Prof. M. Plezia podkreślił trwałość związku medycyny z grezystyką, dającego się wyśledzić jeszcze w XIX w. Zasugerował ponadto autorce uwzględnienie recepcji pism przyrodniczych Arystotelesa, stojących blisko medycyny. Dr B. Bujałowska, dorzucając uwagi w sprawie stosunku do „hipokratyków” i „galenistów”, wskazała, że w dorobku Galena aż po XIX w. budziły zainteresowanie przede wszystkim jego dzieła praktyczne. Dr W. Szelińska podała kilka spostrzeżeń na temat znajdujących się w badanych przez nią zbiorach bibliotecznych pism lekarzy greckich.

Doc. L. Hajdukiewicz podsunął autorce możliwość bliższego zrekonstruowania treści wykładów medycznych w Akademii Krakowskiej. Zwrócił ponadto uwagę, że w środowisku krakowskich lekarzy, bardzo podatnym na nowe prądy, entuzjastycznym i rzutkim, można by znaleźć jeszcze innych grezystów, niewątpliwie postaci ważnych z punktu widzenia problematyki referatu (Wacław Koler z Jeleniej Góry, Jan Antonin z Koszyc).

W końcowej wypowiedzi prof. Barycz przeciwstawił średniowiecznemu podejściu filozoficznemu do dzieł uczonych starożytnych — podejście filologiczne uczonych renesansu, stanowiące dla wybitniejszych i twórczych umysłów odskocznię do własnych samodzielnych badań.

*Karolina Targosz*

#### ZEBRANIE ZESPOŁU HISTORII NAUK GEOFIZYCZNYCH

W dniu 27 czerwca 1966 r. odbyło się pod przewodnictwem A. Rojeckiego kolejne zebranie Zespołu Historii Nauk Geofizycznych Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, poświęcone sprawozdaniu z działalności Zespołu za 1965 r. oraz omówieniu przebiegu wykonywanych prac. Z tych ostatnich trzy zasługują na szczególną uwagę: 1) rewindykacja materiałów z wynikami warszawskich obserwacji z wieków XVIII—XIX; 2) przygotowania do publikacji krakowskich kronik pogody z wieków XV—XVI; 3) monografia dziejów meteorologii w Galicji w wiekach XVIII—XIX.

1. Materiały, zawierające wyniki instrumentalnych obserwacji meteorologicznych i częściowo wodowskazowych, prowadzonych systematycznie w Warszawie w latach 1779—1828 przez Bystrzyckiego, Kortuma i Magiera, były nabyte po śmierci A. Magiera przez Obserwatorium Astronomiczne w Warszawie. Około 1870 r. zostały one wypożyczone Głównemu Obserwatorium Fizycznemu w Petersburgu (obecnie Główne Obserwatorium Geofizyczne im. Wojejkowa w Leningradzie), w którego archiwum przechowywały się do ostatnich czasów. Ze względu na to, że materiały te nie tylko mają znaczenie historyczne, dokumentując początek systematycznych obserwacji warszawskich, trwających od tego czasu prawie bez większych przerw do dnia dzisiejszego, lecz także zawierają cenne dane dla

bieżących prac meteorologicznych — z inicjatywy Zespołu zostały podjęte przez Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny kroki w celu ich rewindykacji.

W marcu 1966 r. materiały te zostały przekazane Polsce. Zwrócone niemal po stu latach, licząc od chwili wypożyczenia, materiały składają się z trzech pokazanych tomów, z których pierwszy zawiera oryginalne zapisy wyników obserwacji ks. Bystrzyckiego za lata 1779—1799, drugi zaś i trzeci — wyniki obserwacji Kortuma i Magiera oraz sporą liczbę wycinków z różnych gazet i czasopism z wiadomościami o zjawiskach meteorologicznych i innych zjawiskach geofizycznych. Ponadto w tomie drugim znajduje się ulotka zawierająca krótkie wskazówki co do prowadzenia obserwacji meteorologicznych (ulotka — jako jedyny zachowany egzemplarz — jest białym krukami). Jest ona pierwszą drukowaną instrukcją meteorologiczną po polsku. Wiadomości m.in. o obserwacjach, których wyniki są zawarte we wspomnianych materiałach, ma zawierać praca *O obserwacjach meteorologicznych w Warszawie w wiekach XVII—XIX*; ukaże się ona wkrótce w druku.

Uczestnicy zebrania mieli możliwość obejrzenia rewindykowanych materiałów.

2. W Bibliotece Jagiellońskiej, a być może również i w innych bibliotekach krakowskich, zachowało się sporo kalendarzy astrologicznych (efemeryd, almanachów), wydawanych przez Jana Regiomontanus, Jana Stadiusa, Jana Stöfflera i innych, a zawierających na marginesach i między drukowanymi wierszami zapiski, głównie profesorów krakowskich, z wiadomościami o wydarzeniach politycznych i uniwersyteckich, a przede wszystkim o charakterze osobistym. Wśród tych zapisów trafiają się też mniej lub bardziej systematycznie prowadzone kroniki pogody. Zapisami tymi interesowali się różni uczeni, a Ludwik Birkenmajer nawet projektował, by zapisy z kronikami pogody opublikować jako *Monumenta Meteorologica Polonica* (niestety tego zamiaru nie zdążył zrealizować).

Zespół czynił od kilku lat starania o podjęcie prac, związanych z realizacją projektu L. Birkenmajera, jednak dopiero w grudniu 1965 r. dzięki staraniom doc. J. Babicza udało się uzyskać współpracę mgr Marii Kowalczyk<sup>1</sup>, paleografabibliotekarza z Biblioteki Jagiellońskiej, która podjęła się kopiowania zapisów o pogodzie profesorów krakowskich. Dotychczasowe poszukiwania, podjęte przez nią na zlecenie Zespołu, pozwoliły stwierdzić istnienie następujących kronik pogody: Leonarda Vitreatora z lat 1487—1490, Marcina Biema z Olkusza z lat 1502—1540, Bernarda z Biskupiego z lat 1515—1531, Mikołaja Sokolnickiego z lat 1521—1531, Michała z Wiślicy z lat 1534—1550 oraz Jana Musceniusa i Stanisława Jakobeja z lat 1556—1568. Zapisy te były prowadzone mniej lub bardziej systematycznie, aczkolwiek zdarzają się w nich nawet paroletnie luki. Oprócz tego kalendarze zawierają notatki o pogodzie (z okresu ok. 1511—1597), prowadzone sporadycznie. Mgr M. Kowalczyk kopiuje notatki (na razie już skopiowano notatki M. Biema za lata 1502—1531), co potrwa prawdopodobnie do końca 1967 r. i dopiero w początkach 1968 r. można będzie przystąpić do dalszych prac, związanych z opublikowaniem polskich kronik pogody.

Warto przypomnieć, że wymienione kroniki pogody są najstarszymi z zachowanych tego rodzaju zapisów na świecie poza kroniką pogody W. Merle'a, prowadzoną zaledwie przez 7 lub 8 lat, bo od 1337 do 1344 r., w Dryby pod Oksfordem, a wydaną drukiem w 1891 r.

3. Mgr Jan Hanik z Krakowa zapoznał zebranych ze stanem opracowania monografii o tytule roboczym *Rozwój badań meteorologicznych na terenach południowej Polski od połowy XVII do początków XX wieku*. Autor zebrał ok. 90% potrzeb-

<sup>1</sup> Na podstawie nadesłanego przez nią na zebranie Zespołu komunikatu opracowano ten punkt sprawozdania.

nych do tej pracy materiałów źródłowych (niestety napotkał pewne trudności, bo niektóre z potrzebnych danych znajdują się poza granicami kraju). Z dotychczasowych danych można wywnioskować, że na wspomnianym terenie istniało 7 lub nawet 8 niezależnych od siebie sieci stacji meteorologicznych (dotychczas były znane zaledwie dwie). Zakończenie pracy, która ma być rozprawą doktorską, przewiduje się na początek 1968 r.

Ananiasz Rojecki

### SPOTKANIE SŁOWACKICH I POLSKICH HISTORYKÓW TECHNIKI GÓRNICZEJ I HUTNICZEJ

Drugie z kolei czechosłowacko-polskie spotkanie historyków nauki i techniki<sup>1</sup> odbyło się w dniach 28—29 maja 1966 r. w Bukowinie Tatrzańskiej, w Domu Kultury im. F. Čižewicza. Spotkanie to, w którym wzięło udział 10 słowackich i 12 polskich historyków techniki i kultury materialnej, poświęcone było dziejom górnictwa i hutnictwa karpackiego. Organizatorem spotkania był kierownik Sekcji Historii Górnictwa i Hutnictwa Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, doc. Mieczysław Radwan, delegacji słowackiej przewodniczył dr Jan Tibenský, kierownik Oddziału Historii Nauki i Techniki Słowackiej Akademii Nauk.

W ciągu 4 posiedzeń spotkania uczestnicy słowaccy i polscy wygłosili po 8 referatów.

Pierwsze dwa referaty poświęcone były źródłom archiwalnym. Dr Jozef Vozár (Bańska Szczawnica) przedstawił *Pisane źródła do dziejów karpackiego górnictwa i hutnictwa na Słowacji*. Większość dobrze zachowanych źródeł pisanych oraz ikono- i kartograficznych przechowuje archiwum (Štatni Slovensky Ustředni Archiv) w Bańskiej Szczawnicy. Zawarte w nich jest wielkie bogactwo wiadomości z wieków XVI—XIX o technice, wielkości i rodzajach produkcji, o handlu, organizacji przedsiębiorstw, sądach górniczych, organizacjach górników i hutników itp. Trafiają się też informacje dotyczące kontaktów przemysłowych z Polską oraz mapy obejmujące polską część Tatr. *Materiały archiwalne dotyczące górnictwa i hutnictwa po polskiej stronie Tatr* omówił Stefan Zwoliński<sup>2</sup>.

Ivan Bohuš (Tatrzańska Łomnica) w referacie *Górnictwo w Tatrach* stwierdził, że górnictwo i hutnictwo żelazne i kruszcowe po słowackiej stronie Tatr było mniej rozwinięte niż po stronie polskiej. Niemniej, ożywiając się od XVIII w., znalazło ono odbicie w źródłach archiwalnych i w starej oraz nowszej literaturze przedmiotu.

Doc. Tadeusz Dziekoński przedstawił *Dawne roboty górniczo-hutnicze metali nieżelaznych w Karpatach i Sudetach*. O ile w XV—XVIII w. na obszarze polskich Karpat poza Szlachtową w Beskidzie Sądeckim, gdzie Sanguszkowie podjęli próbę eksploatacji rud kruszczowych, istniały znikome tylko — z powodu ubóstwa rud — usiłowania w tym kierunku, w Sudetach rozwinęło się bogato kruszcowe górnictwo i hutnictwo. Uzyskiwano tam bowiem prócz ołowiu i cynku także złoto, srebro i cynę. Źródła podają wiele danych o stosowanej technice górniczej i hutniczej, o organizacji robót i stosunkach ekonomicznych i społecznych tego przemysłu.

Dyskusję prowadzono łącznie nad 4 referatami.

Doc. Akoš Paulinyi (Bratysława) uzupełnił wypowiedź J. Vozára, mówiąc o faktorii żelaza w Podgórzcu koło Krakowa założonej z końcem XVIII w. dla zbytu pro-

<sup>1</sup> Por. informację o pierwszym takim spotkaniu w nrze 3/1965 „Kwartalnika”, s. 489.

<sup>2</sup> Por. sprawozdanie S. Zwolińskiego z badań archiwalnych w nrze 3/1965 „Kwartalnika”, s. 466.